

Vittorio Possenti, *Filozofia po nihilizmie*, tłum. J. Merecki SDS, Lublin 2003, ss. 114

Autor sygnalizowanej książki jest Włochem, reprezentującym środowisko naukowe Wenecji. W Europie uchodzi za znakomitego znawcę metafizyki realistycznej oraz współczesnej filozofii. W Polsce znany jest przede wszystkim w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie wygłaszał gościnnie wykłady, gdzie też publikuje swoje prace. Przed kilkoma laty ukazała się w Polsce, w środowisku KUL, w tłumaczeniu Jarosława Mereckiego SDS jego książka pt. *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*. Odbiła się ona głośnym echem w naszym kraju, gdyż była napisana przeciwko tym, którzy od lat ogłaszają kres klasycznej metafizyki. Ks. prof. Andrzej Maryniarczyk w *Słowie wstępnym* do tejże książki m.in. napisał: *Tym, którzy na dźwięk słowa byt, substancja czy realizm dostają „gęsiej skórki”, którzy hasło „nigdy więcej metafizyki” uczynili zasadą filozofowania [...], tym wszystkim nie radziłbym czytania tej książki. Stanowi ona dla nich poważne zagrożenie, a nawet niebezpieczeństwo. Może się bowiem zdarzyć, że w trakcie lektury odkryją bolesną prawdę o chorobie swojego myślenia. Nazwa tej choroby to „nihilizm teoretyczny”*. Podobne ostrzeżenie można by wyrazić przy okazji lektury obecnej, prezentowanej książki. Autor zwraca w niej uwagę na skutki nihilizmu. Są one ogromne, i to w różnych sferach życia indywidualnego i społecznego. Nihilizm dokonał skażenia dziedziny poznania (*theoria*), postępowania (*praxis*), wytwarzania (*poiesis*). Nihilizm okazał się trendem, który rzucił cień i spowodował zamęt w dziedzinie ontologii, antropologii, etyki i religii, a więc skaził całą współczesną kulturę.

Niestety, sprawdza się jak dotąd przepowiednia Fryderyka Nietzschego, który pisząc o nihilizmie pod koniec XIX stulecia, był przekonany, że słowem tym opisuje nie tyle i nie przede wszystkim klimat kulturowy i stan doktryny swego wieku, ile raczej przewiduje kształt dziejów wieku, który nadchodzi, a więc wieku XX, czy nawet dwóch najbliższych wieków. Dziś, z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że gdy idzie o wiek XX, to Nietzsche okazał się złowrogim, ale prawdziwym prorokiem. Można mieć nadzieję, że jego przewidywania nie sprawdzą się w odniesieniu do wieku XXI. Niektórzy jednak sądzą, że taka nadzieja opiera się na wątłych fundamentach.

Warto zatem podjąć lekturę książki Possentiego. Jest ona ostrzeżeniem przed dalszą degradacją kultury europejskiej, spowodowaną przez uleganie hasłom nihilizmu. Autor widzi ratunek dla zagrożonej nihilizmem kultury w filozofii bytu i w realizmie filozoficznym. Na łamach tej książki m.in. pisze: *filozofia bytu i realizm filozoficzny będą mogły – we współpracy z pokrewnymi nurtami myśli – odegrać pierwszorzędną rolę. Jeśli stan myśli współczesnej budzi nasz niepokój, to odczuwamy zarazem odpowiedzialność za ożywienie zasad metafizycznych, moralnych i antropologicznych, które leżą u podstaw rozwoju badań filozoficznych i które nadal są w stanie nimi kierować, po przewyciężeniu obecnego zamieszania, które charakteryzuje mieszanka antropocentryzmu i sceptycyzmu.*

Książka Possentiego, wzywająca do uzdrowienia współczesnej kultury ze skażenia nihilistycznego, składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym – autor charakteryzuje filozofię po nihilizmie. Ubolewa nad eliminacją z terenu filozofii intuicji intelektualnej. Wskazuje na odrzucenie w dzisiejszej filozofii idei nieśmiertelności i popieranie przemocy.

Rozdział drugi nosi tytuł *Kierkegaard i Dostojewski w przyszłej filozofii*. Dwójkę tę autor przeciwstawia innej dwójce: Nietzsche i Heidegger. Opowiada się za powrotem w przyszłej filozofii do idei głoszonych przez wielkiego Duńczyka i wybitnego Rosjanina.

W rozdziale trzecim autor wskazuje na realistyczną filozofię bytu jako remedium na schorzenie nihilistyczne.

Książkę można polecić przede wszystkim tym, którzy zajmują się filozofią współczesną i poszukują sposobów wyjścia z pułapek – bolączek współczesnej kultury.

*ks. Ignacy Dec*